

Sygn. akt II Ka 296/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk SO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Luby Fiłoc

po rozpoznaniu w dniach 12 i 18 lipca 2013 r.

sprawy **K. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 §2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 4 kwietnia 2013 r. sygn. akt II K 1306/12

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego K. M. na rzecz Skarbu Państwa 600 zł tytułem kosztów sądowych za postępowania odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 296/13

UZASADNIENIE

K. M., został oskarżony o to, że:

I. w dniu 19 marca 2012 r. w miejscowości M., powiat (...), województwo (...), przywłaszczył sobie mienie powierzone umową leasingową w postaci samochodu R. (...) o nr rej. (...) o wartości 80000 zł. na szkodę (...) S.A.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

II. w dniu 23 marca 2012 r. w miejscowości M., powiat (...), województwo (...), przywłaszczył sobie mienie powierzone umową leasingową w postaci samochodu P. (...) o nr rej. (...) o wartości 80000 zł. na szkodę (...) S.A.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. Oskarżonego **K. M.** w ramach zarzucanych mu czynów uznał za winnego tego, że:

- w okresie od 28 marca 2012 r. do dnia 28 września 2012 r. w M., powiat (...), przywłaszczył sobie powierzone mu na podstawie umowy leasingu finansowego z dnia 18 lutego 2010 r., nr (...) przez (...) S.A. z siedzibą we W. mienie w postaci samochodu R. (...) o nr rej. (...) o wartości 108.321,99 złotych brutto, w ten sposób, że po zawarciu z leasingodawcą umowy i odebraniu pojazdu, po rozwiązaniu umowy leasingu, wobec braku opłat wynikających z umowy, przywłaszczył go sobie i nie zwrócił przedmiotu leasingu,
- w okresie od 28 marca 2012 r. do dnia 4 kwietnia 2013 r. w M., powiat (...), przywłaszczył sobie powierzone mu na podstawie umowy leasingu finansowego z dnia 29 sierpnia 2011 r., nr PS / (...) przez (...) S.A. z siedzibą w Ł., mienie w postaci samochodu P. (...) nr rej. (...) o wartości 85.800,00 złotych netto, w ten sposób, że po zawarciu z leasingodawcą umowy i odebraniu pojazdu, po rozwiązaniu umowy leasingu, wobec braku opłat wynikających z umowy, przywłaszczył go sobie i nie zwrócił przedmiotu leasingu, tj. czynów stanowiących występki z art. 284 § 2 k.k., i za każdy z tych czynów skazał go i uznając, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw na podstawie art. 284 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył za nie jedną karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i jedną karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka dzienna jest równoważna kwocie 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 580 (pięćset osiemdziesiąt) złote, zaś tytułem zwrotu wydatków postępowania kwotę (...),03 (tysiąc sześćdziesiąt osiem i 03/100) złote.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść K. M..

Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

I. mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.k. poprzez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodów postaci:

- zeznań świadka D. M. w celu ustalenia, z jakiego powodu odebrała przeznaczoną dla oskarżonego korespondencję pocztową zawierającą pisemne oświadczenia pokrzywdzonych o rozwiązaniu z oskarżonym umów leasingowych i wezwaniu go do uiszczenia zaległych rat leasingowych oraz zwrotu samochodów będących przedmiotem zawartych pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżonym umów leasingowych oraz czy (a jeśli tak - to kiedy) przekazała tę korespondencję oskarżonemu;
- zeznań świadka M. P. (pracownika firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą (...)-(...) W., ul. (...)) na okoliczność powiadomienia świadka przez oskarżonego o sytuacji związanej z unieruchomieniem na terenie Anglii (w związku z uszkodzeniem) samochodu ciężarowego marki P. (...) (objętego zarzutem II aktu oskarżenia), co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia dowodów mogących mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

2. art. 7, 410 i art. 424 § 1 pkt 1 i 424 § 2 k.p.k. poprzez:

- zaniechanie ustosunkowania się w uzasadnieniu wyroku do dowodów z dokumentów w postaci: ogólnych warunków umów leasingowych dotyczących samochodów wymienionych w opisach czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt I i II aktu oskarżenia, pisemnych oświadczeń leasingodawców (pokrzywdzonych) o rozwiązaniu umów leasingowych zawartych z oskarżonym oraz dowodów doręczenia tychże oświadczeń oskarżonemu jako leasingobiorcy pod kątem oceny skuteczności dokonanych przez pokrzywdzonych wypowiedzeń umów leasingowych

- błędną ocenę dokumentów związanych z kradzieżą samochodu marki R. (...) oraz uszkodzeniem samochodu P. (...) na terenie Anglii skutkującą wyrażeniem błędnego poglądu, iż okoliczności stwierdzone tymi dokumentami nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy,
- nienależyte rozważenie treści wyjaśnień oskarżonego co do przyczyn niewywiązania się przez niego z terminowej spłaty rat leasingowych - co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego uznania, iż wyjaśnienia oskarżonego są naiwne i infantylne
- nienależyte wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia poprzez zaniechanie odniesienia się do wszystkich ustawowych znamion czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku w sposób umożliwiający merytoryczne skontrolowanie poprawności rozumowania Sądu I instancji.

II. mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia poprzez przez dowolne i oparte jedynie na części materiału dowodowego, niezgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż oskarżony K. M. przywłaszczył sobie powierzone mu mienie w postaci dwóch samochodów ciężarowych objętych umowami leasingowymi, które to samochody (wobec skutecznego rozwiązania umów leasingowych) oskarżony miał obowiązek zwrócić pokrzywdzonym - co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu w akcie oskarżenia, podczas gdy zebrany materiał dowodowy przemawiał za uniewinnieniem oskarżonego z uwagi na niewypełnienie wszystkich ustawowych znamion czynów przypisanych mu w wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty i powołując się na treść art. 437 § 1 i 2 oraz art. 438 pkt 2i 3 k.p.k., skarżący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Argumentacja przedstawiona w apelacji obrońcy oskarżonego - wobec jej bezpodstawności - nie mogła wywołać oczekiwanych i postulowanych przez skarżącego rezultatów.

Stwierdzić należy, że nie budzi zastrzeżeń przebieg postępowania dowodowego na rozprawie głównej, jak też przeprowadzona przez Sąd meriti ocena wszystkich ujawnionych dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy poddał szczegółowej analizie wszystkie zebrane i ujawnione w toku rozprawy dowody, uwzględnił wszystkie okoliczności zarówno te przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, a przeprowadzona ocena dowodów nie przekracza granic zakreślonych w art. 7 k.p.k.

Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tą ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy utrwalony zarówno w doktrynie jak i judykaturze pogląd, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby Sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne lub sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału

dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem wywody obrońcy oskarżonego zawarte w pisemnej apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Apelujący w pierwszej kolejności zarzuca braki w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego poprzez pominięcie dowodów z zeznań świadków D. M., na okoliczności związane z odebraniem korespondencji pocztowej zawierającej pisemne oświadczenia pokrzywdzonych o rozwiązaniu z oskarżonym umów leasingowych i wezwaniu do zwrotu samochodów oraz M. P. w celu ustalenia okoliczności powiadomienia przez oskarżonego o sytuacji związanej z unieruchomieniem samochodu P. (...) na terenie Anglii. Z powyższym nie sposób się jednak zgodzić.

Przeprowadzenie z dowodu z zeznań matki oskarżonego (o ile nie skorzystałby z prawa odmowy składania zeznań) jest bez znaczenia dla poczynionych ustaleń faktycznych, albowiem oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie kwestionował faktu, iż ktoś z rodziny odebrał kierowaną do niego korespondencję. Jednocześnie jak wynika z zeznań D. K., podczas rozmowy przeprowadzonej w dniu 19 kwietnia 2012 r. K. M. nie podnosił okoliczności, iż nie jest mu znany fakt wypowiedzenia umów i żądania zwrotu przedmiotów leasingu. Pozwala to w sposób pewny stwierdzić, iż korespondencja odebrana w dniu 28 marca 2012 r. przez matkę oskarżonego, a dotycząca wypowiedzenia obydwu umów leasingowych i żądania zwrotu samochodów będących przedmiotem tychże umów dotarła do oskarżonego. W przeciwnym wypadku okoliczność tę K. M. podniósłby podczas rozmowy z przedstawicielem firmy windykacyjnej (...) Finanse Sp. z o.o. we W., on zaś zachowywał się w sposób, który pozwala wnioskować, iż treść korespondencji odebranej w dniu 28 marca 2012 r. przez D. M. była mu znana. Natomiast argumentacja obrońcy dotycząca skuteczności, czy nieskuteczności doręczenia zastępczego może być rozważana na gruncie postępowania cywilnego i nie ma ona znaczenia z punktu widzenia norm prawa karnego, skoro bezsporny jest fakt, że oświadczenia woli pokrzywdzonych spółek, dotyczące rozwiązania umów i żądania zwrotu przedmiotów leasingu doszły do wiedzy oskarżonego.

W ocenie Sądu Okręgowego równie niecelowe jest przesłuchanie w sprawie M. P. na okoliczności powiadomienia przez oskarżonego o sytuacji związanej z unieruchomieniem samochodu P. (...) na terenie Anglii i reakcji na to pracowników. Należy bowiem zauważyć, iż jak wynika z zeznań D. K. to on zajmował się sprawami rozliczenia umów leasingowych dotyczących dwóch pojazdów użytkowanych przez oskarżonego. Potwierdził również, iż była mu przekazywana zarówno korespondencja od K. M. kierowana do pracownika A. R., jak i treść prowadzonych z oskarżonym rozmów. Zatem świadek ten posiada pełną wiedzę w zakresie realizacji obydwu umów leasingowych. Dodatkowo należy zauważyć, iż informacja o lokalizacji pojazdu w Wielkiej Brytanii została udzielona przez oskarżonego dopiero pod koniec października 2012 r. (k. 161v), pozostaje zatem bez większego wpływu na ustalony stan faktyczny, z którego wynika niezbicie, że momentem przywłaszczenia samochodów marki R. (...) o nr rej. (...) oraz P. (...) o nr rej. (...) była data odebrania korespondencji o wypowiedzeniu umów leasingowych i żądania zwrotu przedmiotów leasingu, tj. 28 marca 2012 r.

Z powyższych względów niezasadne jest twierdzenie dotyczące braków w zakresie postępowania dowodowego. Potwierdzeniem tego jest również okoliczność, iż ani sam oskarżony, ani jego obrońca z urzędu na etapie postępowania I instancji wniosków dowodowych w tym zakresie nie składali, co nakazuje wnioskować, iż zarzut ten jest czysto iluzoryczny, stworzony jedynie na potrzeby wniesionej apelacji.

Nie sposób również podważyć ustalonego stanu faktycznego na tej podstawie, iż żaden z pokrzywdzonych nie złożył do akt sprawy dokumentu potwierdzającego, iż zgodnie z zapisami § 20 ust. 2 leasingu operacyjnego (k.7) oraz § 7 ust. 1 ogólnych warunków umowy (k. 29) przed złożeniem pisemnego oświadczenia o rozwiązaniu umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym udzielił oskarżonemu pisemnego upomnienia i wyznaczył mu dodatkowy termin dla spłaty wierzytelności. Należy bowiem zauważyć, że sam oskarżony w toku postępowania nie kwestionował ani powodów (nie uregulowanie dwóch kolejnych rat), ani procedury wypowiedzenia mu obydwu umów. Z tego też względu Sąd Rejonowy nie odnosił się szczegółowo do tych kwestii w sporządzonym uzasadnieniu. Z pism złożonych przez firmę windykacyjną (...) Finanse S.A. z s. we W. (k. 1 i 11) wynika natomiast, że procedura bezskutecznego upływu

dotatkowego terminu została dochowana przez obydwie pokrzywdzone spółki, dlatego chybione jest stanowisko obrońcy w tym zakresie. Nie sposób się przy tym oprzeć wrażeniu, iż apelujący chciałby na gruncie postępowania karnego zastosować normy i sposoby dowodzenia rządzące procedurą cywilną.

Kluczowe znaczenie natomiast dla oceny zachowania oskarżonego, z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, miały zeznania D. K.. Wskazał on, że jako przedstawiciel firmy windykacyjnej (...) S.A. z s. we W., której Bankowy Fundusz Leasingowy z s. w Ł. oraz (...) S.A. z s. we W. udzieliły pełnomocnictwa do szeroko pojętego rozliczenia umów leasingowych zawartych z K. M., z którym spotkał się w dniu 19 kwietnia 2012 r. Oskarżony oświadczył wówczas, że pojazd R. (...) znajduje się wraz z kierowcą w Hiszpanii i nieopłacalne jest jego ściągnięcie. Analogiczne stanowisko K. M. zajął odnośnie drugiego pojazdu P. (...), podnosząc, że jest zagranicą. Jednocześnie oskarżony odmówił natychmiastowego zwrotu przedmiotów obydwu umów leasingu i spłaty zadłużenia w wyznaczonym terminie 7 dni. Podczas kolejnych spotkań, jak również rozmów telefonicznych, K. M. odmawiał wskazania miejsca przechowywania pojazdów, jak również wydania ich leasingodawcom. Zeznając przed Sądem D. K. podkreślił, iż o tym, że pojazd P. (...) jest w serwisie dowiedział się od oskarżonego dopiero przed salą na korytarzu. Wcześniej wskazywał jedynie, że miejscem jego postoju jest Wielka Brytania. Powyższe depozycje w sposób bardzo czytelny ukazują sferę woluntarywną oskarżonego. Oczywiście należy podkreślić, iż rację ma obrońca oskarżonego, podnosząc, że odmowa wydania przez K. M. użytkowanych pojazdów na podstawie umów leasingu nie jest wystarczającą przesłanką do stwierdzenia, że dokonał on przywłaszczenia tych pojazdów, gdyż bezprawne zatrzymanie, władczenie czy korzystanie z cudzej rzeczy, nie wypełnia znamion przywłaszczenia. Do powyższego dodać można i to, że o zrealizowaniu znamion przywłaszczenia nie może stanowić również fakt niewywiązania się leasingobiorcy z postanowień zawartej umowy leasingu, skutkujący wypowiedzeniem takiej umowy. Kwestie te były wielokrotnie podnoszone w wypowiedziach komentatorskich do art. 284 § 1 i 2 k.k. oraz w orzecznictwie, w którym podkreślano, że dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia cudzą rzeczą przez sprawcę, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (por. wyrok SN z 24 kwietnia 2007 r., IV KK 31/07, LEX nr 262665. Zob. także: postanowienie SN z 15 listopada 2002 r., IV KKN 380/99, LEX nr 77427; wyrok SN z 11 marca 2003 r., V KK 212/02, Prok. i Pr. - wkładka 2003, nr 7-8, poz. 8; wyrok SN z dnia 3 października 2005 r., V KK 15/05, LEX nr 157206).

W sprawie niniejszej bezsporne jest, że oskarżony w trakcie realizacji zawartych umów leasingu na użytkowanie pojazdów R. (...) i P. (...) w miesiącach luty i marzec 2012 r. zaprzestał płacenia wymagalnych rat leasingu (daty wymagalności 15 lutego 2012 r. i 15 marca 2012 r.). Jak sam wskazywał przyczyną tego były problemy finansowe. Mimo jednak ich wystąpienia mógł zwrócić się do leasingodawców z wnioskiem o aneksowanie umów, przez przesunięcie terminów spłat kolejnych rat. Oskarżony jednak już na tym etapie traktował przedmioty umów jak swoją własność i pomimo ewidentnego niewywiązania się z warunków umów, nie miał zamiaru ani renegotjacji ich, ani zwrotu przedmiotów leasingu, przyjął postawę, iż to on dyktuje warunki, kiedy i w jakich okolicznościach rozliczy się z kontraktów, zupełnie ignorując kontrahentów będących przecież właścicielami użytkowanych pojazdów. Widoczny jest zatem w jego postępowaniu zamiar pokrzywdzenia właścicieli użytkowanych samochodów. Znamienne jest bowiem, że zupełnie nie zareagował na żądania zwrotu pojazdów przez leasingodawców, zawarte w pismach wypowiadających umowy i pojazdy użytkował dalej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, zaś odnośnie ich dalszego przeznaczenia występował z pozycji decydenta. K. M. zdecydowanie odmówił wydania samochodów tak właścicielom, jak i firmie windykacyjnej, której pokrzywdzone spółki zleciły ich odzyskanie. Działania prowadzone przez firmę (...) S.A. z s. we W. nie doprowadziły do odzyskania pojazdów, m.in. dlatego, że oskarżony odmawiał wskazania dokładnego miejsca, gdzie one się znajdowały. Oskarżony, wbrew treści zawartych umów sam jednostronnie zadecydował, że ma prawo postępować z pojazdami jak właściciel, nie występował z żadnymi wnioskami do właścicieli pojazdów, uznając, że ma wyłączne, jak właściciel prawo decydowania o obu tych samochodach, stawiając jednocześnie warunki, kiedy w jego ocenie możliwe będzie rozliczenie się z umów, co mimo jednostronnych deklaracji również nie następowało. Dlatego chybiony jest zarzut obrońcy, iż Sąd Rejonowy nienależycie rozważył wyjaśnienia oskarżonego, jak i dokumenty związane z kradzieżą samochodu marki R. (...) oraz i uszkodzeniem pojazdu P. (...).

Podkreślić przy tym należy, że działania K. M. ostatecznie doprowadziły do tego, że samochód marki R. (...) został skradziony w dniu 28 września 2012 r., natomiast pojazd P. (...) uległ wypadkowi i dotychczas znajduje się w Wielkiej Brytanii, bowiem jego sprowadzenie do Polski wiąże się z dużymi nakładami finansowymi, co jak wyjaśnił oskarżony „nie opłaca mu się”. Znamienne jest również, że od momentu wypadku (23 lipca 2012 r.) oskarżony nie informował pokrzywdzonej spółki co dzieje się z pojazdem, wskazując jedynie, że znajduje się na terenie Wielkiej Brytanii. Również z informacji nadesłanej przez (...) S.A. z s. w Ł. (k. 168) wynika, że finansujący nie ma informacji dotyczących wypadku oraz szkody zaistniałej w Wielkiej Brytanii z udziałem samochodu P. (...). Jednocześnie, co należy podkreślić, jak wynika z § 3 pkt 14.6 ogólnych warunków umowy, to korzystający ma obowiązek przywrócić przedmiot leasingu do stanu pierwotnego w razie uszkodzenia. Powyższe okoliczności jasno ukazują, iż to oskarżony, wbrew warunkom umowy decydował, kto ma prawo do posiadania i użytkowania tych pojazdów, z ewidentnym pokrzywdzeniem ich faktycznych właścicieli. Postawa oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonych spółek zdecydowanie przekroczyła granice jedynie samowolnego, bezprawnego używania cudzej rzeczy. Oskarżony przejął całkowicie rolę właściciela obu pojazdów, decydując na zasadzie wyłączności o ich dalszym przeznaczeniu. W ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie przesądza o wypełnieniu przez niego znamion przywłaszczenia z art. 284 § 2 k.k.

Sąd Odwoławczy dostrzegł, co prawda, podnoszone w apelacji, pewne niedomagania jakimi obarczone jest uzasadnienie Sądu I instancji, w szczególności w zakresie niewyjaśnienia podstawy prawnej skazania, jednakże po uzupełnieniu wywodów w tej części uznał, że mimo tych defektów możliwa jest kontrola odwoławcza, a samo rozstrzygnięcie zawarte w wyroku jest słuszne. Finalnie zatem, stwierdzone uchybienie proceduralne Sądu meriti (naruszenie art. 424 § 1 k.p.k.) nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Podsumowując dotychczas poczynione rozważania należy stwierdzić, iż zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości, a zatem brak było podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Odwoławczego zarówno wina oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów, jak też kwalifikacja prawna tych przestępstw, w tym przyjęcie, że oskarżony popełnił je w warunkach ciągu przestępstw nie budzi wątpliwości. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się również, aby orzeczone wobec oskarżonego K. M. kary nosiły znamiona rażącej surowości.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 456 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.